

(Corriere dello Sport - G.D'Ubaldo) Protest kibiców Giallorossich trwa. Nie przyjdą nawet na rewanżowe derby Coppa Italia, nawet na te ligowe, jeśli bariery nie zostaną całkowicie usunięte. Przy okazji środowego meczu grupa ortodoksyjnych kibiców z Curva Sud wywiesiła transparent w dzielnicy Eur, podkreślając swoją pozycję i robiąc symboliczną choreografię w Trigorii.

Ich pozycja jest znana. Również w środę było około 8 tysięcy kibiców przeciwko Lazio, przygnębiający widok Curva Sud, w odróżnieniu od Nord, gdzie kibice Biancocelestich wrócili do przychodzenia. Sytuacja nie wydaje się kierować ku zmianie w najbliższych meczach. Przesprzedaż wyglądała również słabo na mecz z Napoli, z zaledwie 8 tysiącami biletów. Kiedyś derby Słońca były klasykiem, który wypełniał Olimpico. Biorąc też pod uwagę ograniczenia dla kibiców Neapoli, mecz będzie grany przy opustoszałym stadionie.

Przeciwnie wyglądają z kolei mecze wyjazdowe. Również w Lyonie będzie wielu kibiców Giallorossich, którzy podążą za zespołem. Wczoraj zostały puszczone do sprzedaży bilety dla abonentów. Jest wielkie zainteresowanie, francuski klub oddał do dyspozycji kibicom gości 2100 miejsc. Kluczowym dniem będzie poniedziałek, gdy otwarta zostanie wolna sprzedaż Roma Store przy ulicy Appia wypełni się jak w czasach świetności.

Obniżone bariery nie zostaną prawdopodobnie usunięte przy okazji najbliższych dwóch derbów sezonu. Te w Coppa Italia są planowane na 4 lub 5 kwietnia. Data będzie zależała od międzynarodowego kalendarza włoskich drużyn, które pozostaną w grze. Na pewno jednak Curva Nord będzie w rewanżu wypełniona, aby kibicować drużynie Inzaghiego do wejścia do finału, z kolei Sud będzie ponownie z wielkimi pustymi przestrzeniami. Uparty protest Romanistów jest kontynuowany, nadal w polemice ze środkami wprowadzonymi na Olimpico latem 2015 roku przez prefekta Gabriellego. Jeśli sytuacja w kwietniu nie ulegnie zmianie, będziemy mieć kolejne anomalne derby, przynajmniej pod względem kibiców na trybunach. Wiele grup Curva Sud pozostanie poza stadionem, mimo wielu apelów trenera i graczy. Kibice, którzy nie opuszczą protesty powinni zdecydować się na śledzenie derbów w symbolicznym miejscu, jak to było podczas derbów 4 grudnia.

Autor: abruzzi